VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 44)**

z dnia 12 kwietnia 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 44)

12 kwietnia 2016 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem poseł **Izabeli Kloc (PiS)**, przewodniczącej Komisji, i posła **Konrada Głębockiego (PiS),** zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia 2016 r.,

II. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zachowania zasobów rybnych i ochrony ekosystemów morskich za pomocą środków technicznych, zmieniające rozporządzenia Rady (WE) nr 1967/2006, (WE) nr 1098/2007, (WE) nr 1224/2009 i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 1343/2011 i (UE) nr 1380/2013 oraz uchylające rozporządzenia Rady (WE) nr 894/97, (WE) nr 850/98, (WE) nr 2549/2000, (WE) nr 254/2002, (WE) nr 812/2004 i (WE) nr 2187/2005 (COM(2016) 134 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

III. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w żegludze śródlądowej oraz uchylającej dyrektywę Rady 96/50/WE i dyrektywę Rady 91/672/EWG (COM(2016) 82 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

IV. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylający rozporządzenie (UE) nr 994/2010 (COM(2016) 52 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP,

V. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członko-

stwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (21 kwietnia 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach (COM(2013) 822, COM(2014) 724, COM(2011) 032, COM(2015) 671).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jan Materna** sekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wraz ze współpracownikami, **Jakub Skiba** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Michał Kurtyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów wraz ze współpracownikami, **Aleksander Stępkowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, płk **Waldemar Ratajczak** zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Narodowego Ministerstwa Obrony Narodowej, **Tomasz Śmigielski** główny specjalista w MON, **Sławomir Kutyła** starszy specjalista w Ministerstwie Skarbu Państwa, **Dorota Turek** zastępca dyrektora Departamentu Handlu i Usług Głównego Urzędu Statystycznego, **Anna Bobel** naczelnik wydziału w GUS.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Adam Dudzic** – wicedyrektor Biura Spraw Międzynarodowych, **Agnieszka Maciejczak** i **Aneta Skorupa-Wulczyńska** – z sekretariatu Komisji w BSM, **Bartosz Pawłowski** i **Tomasz Jaroszyński** – eksperci ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych, Elżbieta Berkowska i Jacek Krzak – specjaliści ds. systemu gospodarczego z BAS.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Stwierdzam kworum. Witam serdecznie wszystkich posłów członków Komisji do Spraw Unii Europejskiej, ministrów i towarzyszące im osoby.

Szanowni państwo, na prośbę pana ministra Jakuba Skiby chciałabym zaproponować zmianę w porządku dziennym posiedzenia. Proponuję, aby informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych 21 kwietnia 2016 r. rozpatrzyć jako pkt V porządku.

Ponadto chciałabym poinformować, że w materiale Ministerstwa Spraw Zagranicznych o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych otrzymaliśmy informację, że porządek obrad nie zawiera projektów aktów legislacyjnych UE, w związku z powyższym informację o Radzie będziemy rozpatrywać tylko w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy.

Czy są inne uwagi do porządku obrad? Nie widzę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła zmieniony porządek obrad.

Przechodzimy do pkt I, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej…, informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia 2016 r. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Aleksandra Stępkowskiego, podsekretarza stanu w MSZ. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Aleksander Stępkowski:

Dziękuję serdecznie, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w dniach 18 i 19 kwietnia odbędzie się w Brukseli posiedzenie Rady ds. Zagranicznych. Wezmą w nim udział także ministrowie obrony państw członkowskich. Przewiduje się obrady w trzech konfiguracjach: odrębnie posiedzenie ministrów spraw zagranicznych, połączone posiedzenie ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony, a także odrębne posiedzenie ministrów obrony, które będzie prezentowane przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

Jeśli chodzi o posiedzenie Rady w formacie ministrów spraw zagranicznych, to przewiduje się trzy zagadnienia, które będą omawiane. Kwestie migracji. Podczas omawiania

tego punktu będzie omawiany oczywiście zewnętrzny aspekt migracji. Planowana jest także nieformalna dyskusja ministrów z Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych do spraw Uchodźców, która odbędzie się podczas lunchu. Ponadto omawiana będzie regionalna strategia UE wobec Syrii, Iraku oraz Daesh, wysoka przedstawiciel pani Mogherini przedstawi informację na temat realizacji owej strategii regionalnej. Trzecim punktem będzie partnerstwo wschodnie. Celem dyskusji ministrów będzie refleksja nad priorytetami UE oraz możliwość, żeby mogły one być później skutecznie debatowane podczas spotkania ministerialnego z państwami partnerstwa wschodniego w maju br.

Poza tym podczas kolacji będzie przewidywana również dyskusja ministrów na temat sytuacji wewnętrznej i bezpieczeństwa w Libii. Wysoka przedstawiciel Federica Mogherini przedstawi możliwości wsparcia przez UE procesu stabilizacyjnego w Libii, za który odpowiedzialna jest przede wszystkim ONZ.

Jeśli chodzi bardziej szczegółowo o kwestie migracji, to obecny kryzys migracyjny wymaga oczywiście bardzo kompleksowego potraktowania zarówno uwzględniającego wieloaspektową odpowiedź UE na to wyzwanie. Mamy tu i aspekty wewnętrzne i zewnętrzne. Podczas tego posiedzenia będą nas interesować przede wszystkim aspekty zewnętrzne. Tutaj kwestie najbardziej pilne to skuteczne zabezpieczanie zewnętrznych granic UE zarówno w kontekście planu utworzenia europejskiej straży granicznej, jak i umiędzynarodowienia kryzysu migracyjnego. Wiadomo, że temu wyzwaniu, z którym mierzy się UE, stawia się czoło poprzez umowy z krajami ościennymi, tak aby one w większym stopniu przejęły na siebie ciężar związany z nasilonym ruchem migracyjnym.

Pozytywnie oceniamy konkluzje szczytu UE-Turcja, który odbył się w marcu. Liczymy na skuteczne wdrażanie ustalonych tam działań, w szczególności liczymy na to, że Turcja będzie się stosowała do swoich zobowiązań readmisyjnych. Jednocześnie konieczna jest współpraca z państwami przyjmującymi najwięcej uchodźców, takimi jak Liban i Jordania, jak również wprowadzenie dostosowanych do tych państw pakietów wsparcia, które mogą być instrumentem skutecznie mobilizującym państwa trzecie do współpracy w obszarze migracji. Należy też dążyć do rozwiązania podstawowych przyczyn migracji, zwłaszcza konfliktów na Bliskim Wschodzie i w Afryce, ale także ubóstwa i słabości gospodarczej i politycznej wielu krajów afrykańskich. Służyć temu musi zarówno aktywna dyplomacja i wsparcie rozwiązań politycznych, jak i lepiej ukierunkowana pomoc rozwojowa i zwalczanie przestępczości, zwłaszcza nielegalnego przemytu ludzi. W tym kontekście bardzo istotne jest również działanie podejmowane w ramach regionalnych funduszy powierniczych UE.

Jeśli chodzi o regionalną strategię UE wobec Syrii Iraku i Daesh, to będziemy mieli do czynienia podczas tego posiedzenia przede wszystkim z przeglądem strategii, z próbą pierwszej oceny sposobów jej realizacji. Podczas tego spotkania rozpocznie się poniekąd dyskusja nad jej kształtem i ewentualnymi modyfikacjami. Przyjęta przez UE w marcu 2015 r. regionalna strategia w sprawie Syrii, Iraku i Daesh mówi przede wszystkim o promowaniu regionalnego zaangażowania na rzecz bezpieczeństwa i pokoju, o pokonaniu Daesh, walce z całym ideologicznym podłożem jego funkcjonowania, zapobieganiu negatywnym regionalnym konsekwencjom kryzysu i wzmacnianiu bezpieczeństwa granic, ponadto o pomocy humanitarnej i wzmocnieniu lokalnych zdolności do oporu w Syrii i Iraku.

Polska w pełni podziela cele i priorytety tej strategii, popieramy wzmocnienie również zaangażowania UE w rozwiązywanie kryzysu irackiego i syryjskiego oraz przeciwdziałanie zagrożeniu terrorystycznemu. Oczywiste jest, że przedłużająca się niestabilność struktur państwowych w tamtym obszarze sprzyja rozwojowi terroryzmu i poważnie zagraża stabilności zarówno regionu, jak i Europy. Polska realizuje cele zdefiniowane w strategii regionalnej poprzez uczestniczenie w koalicji przeciwko Daesh. Na udział w pracach jej grup roboczych od 2012 roku przeznaczyliśmy prawie 6,5 mln euro na pomoc humanitarną i rozwojową dla osób poszkodowanych w wyniku konfliktu syryjskiego. Angażujemy się również we wsparcie Libanu w kwestii ochrony granic w postaci wizyt studyjnych czy udziału w różnych projektach międzynarodowych.

Natomiast jeśli chodzi o kolejny punkt, który będzie omawiany podczas spotkania ministrów spraw zagranicznych, czyli problematykę partnerstwa wschodniego, to z jed-

nej strony partnerstwo wschodnie pozostaje bardzo pozytywnym narzędziem oddziaływania UE we wschodnim sąsiedztwie. Niewątpliwie umożliwia budowanie przyjaznego i stabilnego sąsiedztwa od strony wschodniej. Jest to też jednym z kluczowych interesów UE. Dotychczasowa formuła partnerstwa wschodniego wyczerpuje się jednak w związku z podpisywaniem przez kolejne państwa umów stowarzyszeniowych. W tym wypadku chodzi o Ukrainę, Mołdawię i Gruzję. Dlatego wykazując z jednej strony satysfakcję z dotychczasowego funkcjonowania partnerstwa wschodniego, trzeba jednak myśleć o nadaniu mu nowej treści. Czyli z jednej strony niezbędna jest konsolidacja dotychczasowych osiągnięć tego partnerstwa, ale z drugiej strony jest potrzebna również nowa ambitna oferta. Przede wszystkim myślimy w tym kontekście o połączeniach infrastrukturalnych, które by pozwalały przede wszystkim na wsparcie infrastruktury energetycznej i transportowej.

Jednocześnie kolejnym aspektem funkcjonowania partnerstwa wschodniego jest polityka rosyjska. W tym kontekście niezbędne jest zaangażowanie ze strony UE we wzmacnianie suwerenności i niezależności państw uczestników partnerstwa wschodniego, jak również wsparcie ich we wzmacnianiu wewnętrznego zarządzania państwem i umacnianiu praworządności. Potrzebne jest również kontynuowanie procesu liberalizacji ruchu wizowego, w szczególności doprowadzenie do zniesienia wiz dla obywateli Ukrainy i Gruzji, podpisanie również umów o ułatwieniach wizowych i readmisji z Białorusią, a także zdefiniowanie obszarów współpracy z Białorusią, Armenią i Azerbejdżanem.

Polska liczy również na sprawne negocjowanie nowej umowy UE z Armenią oraz rozpoczęcie negocjacji w tej mierze, jeśli chodzi o umowę z Azerbejdżanem. Popiera również rozpoczęcie rozmów z Białorusią na temat nowych ram prawnych relacji między UE i Białorusią. Omawianie problematyki partnerstwa wschodniego podczas tej Rady będzie służyć między innymi przygotowaniu spotkania ministerialnego między ministrami spraw UE i partnerstwa wschodniego, które ma się odbyć 23 maja. Dlatego ważne jest, żeby UE w czasie najbliższej Rady podkreśliła zainteresowanie kontynuacją polityki partnerstwa wschodniego, która jednocześnie będzie ulegać owej transformacji wynikającej z przemian w relacjach pomiędzy uczestnikami formuły prawnej relacji uczestników partnerstwa wschodniego i formuły, w jakiej są już zaangażowani bezpośrednio w relacji z UE.

Poza tym, jak już wspominałem, podczas wspólnej kolacji omówiona będzie problematyka możliwego zaangażowania się UE w stabilizację w Libii. W Libii mamy do czynienia z sytuacją, że pewien proces stabilizacji politycznej się rozpoczął. Powstał rząd jedności narodowej, funkcjonuje libijska rada prezydencka, która przybyła do Tripolisu pod koniec marca, tym niemniej sytuacja cały czas jest daleka od stabilizacji. W związku z tym cały czas mamy do czynienia z istnieniem około dwustu ugrupowań zbrojnych, które muszą przede wszystkim zaprzestać wzajemnych walk. To jest również istotne z punktu widzenia zaangażowania Libii w walkę z Daesh. Stąd też bardzo istotne jest wypracowanie trwałego rozwiązania w zakresie zarówno politycznym, bezpieczeństwa i gospodarczym. Wypracowanie trwałego rozwiązania leży przede wszystkim w gestii ONZ, która tu się angażuje, tym niemniej ponieważ UE jest zainteresowana stabilizacją w regionie, również zastanawia się nad możliwymi formułami wzmocnienia tego procesu stabilizacji. Zaangażowanie UE jest uwarunkowane postępami w stabilizacji dokonywanej za sprawą zaangażowania ONZ, tym niemniej istnieją bardzo konkretne projekty misji cywilnej mającej na celu wzmocnienie budowy instytucji państwowych w Libii, jak również uruchomienie misji ONZ, która podjęłaby się stabilizacji w kraju na znacznie większą skalę. O możliwych warunkach zaangażowania UE, jak i o możliwym wymiarze będą dyskutować podczas owej kolacji ministrowie spraw zagranicznych.

Tak mniej więcej przedstawia się problematyka, za którą jest odpowiedzialne MSZ podczas najbliższej Rady. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. Informację tę uzupełni pan pułkownik Waldemar Ratajczak, zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Narodowego w Ministerstwie Obrony Narodowej. Bardzo proszę pana dyrektora.

Zastępca dyrektora Departamentu Polityki Bezpieczeństwa Narodowego Ministerstwa Obrony Narodowej płk Waldemar Ratajczak:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca, szanowni państwo posłowie i posłanki. Chciałbym tylko uzupełnić tę część Rady, która będzie się odbywała w formacie ministrów obrony narodowej. Będzie ona poświęcona przede wszystkim kwestiom związanym z realizacją ustaleń Rady Europejskiej w sferze obronności z czerwca 2015 roku. Będzie podzielona na trzy części. W pierwszej części odbędzie się spotkanie Rady sterującej Europejskiej Agencji Obrony (EDA). W jego trakcie EDA przedstawi stan prac związanych z realizacją tak zwanych ram politycznych długoterminowej współpracy obronnej. Z uwagi na wolny postęp praw w tym zakresie należy oczekiwać dyskusji ministrów wskazującej na konieczność ich zintensyfikowania. Ze swojej strony będziemy wskazywać na potrzebę zapewnienia spójności prac z pracami prowadzonymi w NATO. Będziemy też wskazywać na potrzeby zapewnienia dobrowolności i stosowania ram, niewprowadzania obligatoryjności, co też jest przedmiotem dyskusji, oraz wiodącej roli państw członkowskich.

Kolejna sesja będzie dotyczyła zagrożeń hybrydowych. Wysoka przedstawiciel przedstawi najważniejsze elementy wspólnego komunikatu dotyczącego przeciwdziałania zagrożeniom hybrydowym. To jest nowy dokument, został wydany 8 kwietnia. Jest o tyle istotny, że inicjuje ważne prace w ważnym obecnie obszarze zagrożeń hybrydowych. Celem dokumentu jest tworzenie ram umożliwiających przeciwdziałanie zagrożeniom hybrydowym poprzez wzmacnianie odporności UE i państw członkowskich, także krajów partnerskich. Ważnym elementem jest to, że przewiduje zacieśnienie współpracy z NATO. Podczas dyskusji ministrowie ustosunkują się do treści komunikatu. Ze swojej strony będziemy wyrażali poparcie dla prac ESDZ w tym zakresie oraz będziemy popierali utworzenie komórki odpowiedzialnej za problematykę hybrydową w ramach ESDZ oraz wzmocnienie współpracy z NATO.

Trzecia sesja będzie dotyczyła inicjatywy budowy zdolności dla bezpieczeństwa i rozwoju. Jest to inicjatywa dotycząca wspomagania reform sektora bezpieczeństwa i budowy stabilności w państwach partnerskich. My ze swej strony będziemy przede wszystkim wskazywali na konieczność przyspieszenia prac, przeniesienia albo większego włączenia państw partnerstwa wschodniego do tej inicjatywy, bo ona jest skierowana bardziej na państwa Afryki. Można przewidzieć, że większość państw także będzie miała negatywne stanowisko w sprawie tempa wdrażania tej inicjatywy. Nie będą podejmowane żadne decyzje w trakcie spotkania, tak jak pani przewodnicząca już zaznaczyła. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Są pytania. Pan poseł Protasiewicz, bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Chciałbym się odnieść do jednego punktu planowanego porządku obrad, agendy tego spotkania, mianowicie do tego związanego z omówieniem sytuacji w ramach partnerstwa wschodniego, i nawiązać raz jeszcze do exposé na temat polityki zagranicznej, którą wygłosił 29 stycznia w Sejmie pan minister Waszczykowski. Pamiętam jego słowa wypowiedziane z mównicy sejmowej, nawet zacytuję, bo znalazłem ten cytat, o stworzeniu nowego instrumentu pozytywnego oddziaływania UE na jej wschodnie sąsiedztwo oraz pewnego rodzaju komentarz dopowiedziany już na konferencji prasowej osobiście również przez pana ministra, mówiący o tym, że partnerstwo wschodnie zakończyło się bankructwem na Euromajdanie oraz było wadliwą koncepcją prowadzenia polityki wschodniej z dwóch powodów. Po pierwsze pan minister mówił, że prowadzenie skutecznej polityki wschodniej przez UE jest mitem, a po drugie samo partnerstwo nazwał instrumentem realizacji celów polityki niemieckiej, a nie unijnej, a już tym bardziej nie polskiej.

Dlatego w tym kontekście bardzo mnie ucieszyły słowa pana ministra Stępkowskiego, który powiedział, że pozytywnie oceniając partnerstwo wschodnie, warto zastanowić się nad jego kontynuacją i nową wersją w związku z tym, że trzy państwa podpisały umowę stowarzyszeniową oraz umowę o pogłębionym handlu i współpracy gospodarczej. Cały czas jednak nie odnajduję konkretnej propozycji i wizji, o której pan minister wspominał,

a mamy już kolejną odsłonę dyskusji w ramach UE nad nowymi zrębami polityki sąsiedztwa, w szczególności za chwileczkę również nad podsumowaniem i oceną polityki partnerstwa wschodniego. A my ciągle jesteśmy na etapie sprzecznych i szczątkowych ocen wypowiadanych przez przedstawicieli polskiego rządu, tego jednego ministerstwa – MSZ.

Dlatego myślę, pani przewodnicząca, że wskazane byłoby zaprosić pana ministra Waszczykowskiego – pewnie nie zdążymy przez Radą w Luksemburgu, ale może po niej, żeby usłyszeć dokładnie, na czym ta nowa koncepcja miałaby polegać. Bowiem z jednej strony słyszymy, że partnerstwo zbankrutowało, ponieważ nie oferowało wystarczająco ambitnych celów politycznych w postaci członkostwa, a jedynie stowarzyszenie, a z drugiej strony z ust pana ministra słyszymy, że nowa koncepcja miałaby przede wszystkim polegać na projektach infrastrukturalnych, energetycznych i drogowych. To są dwa różne podejścia do współpracy z sąsiadami wschodnimi, a w kontekście wyniku referendum niewiążącego, zgoda, ale jednak znaczącego w Holandii, warto na poważnie przedyskutować kwestię partnerstwa wschodniego czy jego nowej odmiany – polityki wschodniej Polski w ramach czy poza UE – z udziałem pana ministra. Dlatego składam taki wniosek.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Trzaskowski, bardzo proszę.

Poseł Rafał Trzaskowski (PO):

Panie ministrze, chcę zapytać, gdyby pan mógł nam podać więcej informacji à propos stanu wcielania w życie porozumienia z Turcją, zwłaszcza w kontekście migracji. To też będzie przedmiotem rozmów, jak rozumiem, Rady ministrów ds. wewnętrznych, ale ten aspekt zewnętrzny będzie dyskutowany na Radzie ministrów ds. zagranicznych. Chcę zapytać, czy są jakieś nowe informacje i jak wygląda rozwój sytuacji? Również, jeżeli chodzi o finansowanie, czy to będzie robione z budżetu unijnego, czy ewentualnie z jakich pieniędzy ten program będzie finansowany? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Czy jeszcze ktoś? Pan poseł Winnicki, bardzo proszę.

Poseł Robert Winnicki (Kukiz15):

Dwa pytania, panie ministrze. Pierwsze, kontynuując myśl pana posła Protasiewicza, jak Polska ocenia sytuację umowy stowarzyszeniowej z Ukrainą po referendum holenderskim, to znaczy, czy mamy sygnały, że to coś zmienia, czy nie zmienia, czy to wpłynie w znaczący sposób na ratyfikowanie tej umowy?

Drugie pytanie, gdyby pan minister mógł przybliżyć, na czym dokładnie polegają działania UE na Bliskim Wschodzie, zwłaszcza ostatnio w Syrii, jeśli chodzi o stabilizowanie tych regionów. Jak wiemy, zarówno Irak, jak i Syria, jak i Libia są państwami upadłymi, na wpół upadłymi w różnym stopniu rozkładu i toczącej się wojny wewnętrznej, przede wszystkim ze względu na zachodnie interwencje, w tym nie tylko Stanów Zjednoczonych, ale również państw tworzących UE. Głównym powodem powstania Państwa Islamskiego jest właśnie najpierw upadek Iraku, wojna domowa w Iraku, później wojna domowa w Syrii, wspierana przez Zachód arabska wiosna, która stała u źródła tej wojny domowej. Podobnie jeśli chodzi o Libię. Pytanie jest takie, w jaki sposób UE wspiera działania stabilizacyjne, na przykład w Syrii, w której tak naprawdę w tej chwili mamy do czynienia z tym, że wojna skoncentrowała się pomiędzy siłami rządowymi, siłami legalnie działającego rządu prezydenta Asada, a Państwem Islamskim i pomniejszymi ugrupowaniami islamistycznymi. Tak zwana demokratyczna opozycja, bardziej jako pewien wytwór wyobraźni elit zachodnich niż realnie egzystująca, nie bierze aktywnego udziału w tej chwili w wojnie.

Moje pytanie z tym związane jest takie, czy Polska wspierając działania UE na terenie państwa syryjskiego zmierzające do stabilizacji, w pełni respektuje suwerenność państwa syryjskiego, działającego tam rządu, integralność terytorialną tego państwa. Czy promujemy na świecie dobry standard, to znaczy taki, że nie naruszmy suwerenności państw, które posiadają legalnie działające rządy. To tyle, jeśli o mnie chodzi. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Głębocki, bardzo proszę panie przewodniczący.

Poseł Konrad Głębocki (PiS):

Panie ministrze, mam pytanie związane z zapowiedzią w ramach porozumienia z Turcją zniesienia wiz dla obywateli tureckich już od końca czerwca tego roku. Wiadomo, że zniesienie wiz to jest wypełnienie szeregu wymogów, kilkudziesięciu wymogów, między innymi wprowadzenia paszportów biometrycznych. W ogóle jest pytanie, czy jest wskazane, by UE znosiła wizy dla obywateli państwa, które liczy ponad 70 mln, i państwa, które nie jest członkiem UE, a negocjacje członkowskie trwają od lat sześćdziesiątych. Gdyby pan minister mógł się do tego odnieść, czy ta zapowiedź zniesienia wiz była tylko pewnym ustaleniem mało wiążącym i nie ma tu żadnych postępów, czy też faktycznie jest wola polityczna, żeby doprowadzić do zniesienia wiz dla obywateli Turcji.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo. Oddaję głos panu ministrowi Stępkowskiemu.

Podsekretarz stanu w MSZ Aleksander Stępkowski:

Dziękuję serdecznie. Jeśli chodzi o partnerstwo wschodnie, to w tej chwili w ministerstwie opracowywany jest właśnie ów nowy instrument, który mógłby ożywić partnerstwo wschodnie i nadać mu nowej dynamiki. W tej chwili prace są na stosunkowo wczesnym etapie, a w każdym razie są jeszcze przed polityczną ewaluacją tego, co wypracowują departamenty merytoryczne. W związku z tym za wcześnie byłoby mówić o szczegółach, ponieważ nie zapadły żadne decyzje polityczne w tej mierze. Tym niemniej te prace są, one są już zaawansowane, jak na ten etap, na którym pozostają. Będą niewątpliwie kontynuowane. Mamy do czynienia z sytuacją, która pokazuje, że pomimo wszelkiego rodzaju pozytywów wiążących się z realizacją partnerstwa wschodniego, ten obraz wcale nie jest jednoznaczny i oczywiście wymaga jakiejś rewizji. Ten nowy instrument mógłby pomóc dokonać niezbędnej korekty w tej mierze. Zresztą chociażby podczas swej ostatniej wizyty w Polsce komisarz Timmermans podkreślał bardzo istotną rolę Polski w tej mierze i to, że UE bardzo liczy na aktywną postawę Polski w tym aspekcie. Niewątpliwie Polska będzie tę aktywność przejawiała.

Jeśli chodzi o porozumienie z Turcją, to są pierwsze działania readmisyjne. Mamy już ponad dwustu imigrantów, których zawrócono do Turcji. Grecja również rozpatruje obecnie wnioski azylowe. Po zakończeniu tych procedur w Grecji uchodźcy będą odsyłani do Turcji. Jeśli chodzi o wymiar finansowy tego zaangażowania, to obecnie zagwarantowane są 3 mld euro, które będą pochodzić przede wszystkim z budżetu UE. W przypadku implementacji dotychczasowych postanowień i wywiązywania się przez Turcję z dotychczasowych działań przewidywane są kolejne środki na tym samym poziomie. Stanowisko Polski jest tu dosyć klarowne, że one powinny pochodzić głównie z budżetu UE.

Jeśli chodzi o sytuację na Ukrainie w kontekście wyników referendum holenderskiego, niewątpliwie rząd polski stoi na stanowisku, że musimy kontynuować wsparcie dla Ukrainy. Widzimy, że na Ukrainie pod wieloma względami, w wielu wymiarach życia na Ukrainie zachodzą pozytywne zmiany. Jeśli chodzi o porządkowanie spraw państwowych, Polska stoi na stanowisku, że pomimo trudnej sytuacji, w jakiej znajduje się Ukraina, jednak na terytorium, które pozostaje pod kontrolą władz w Kijowie, powinna być umacniana administracja, powinny być wprowadzane gwarancje praworządności. Ukraina niewątpliwie może liczyć na aktywną postawę Polski i wsparcie dla jej europejskich ambicji.

Jeśli chodzi o Syrię, obecnie toczą się negocjacje pokojowe w Genewie z udziałem opozycji oraz rządów premiera Asada. Polska w pełni popiera te pokojowe rozwiązania. Delegacja opozycji biorąca udział w negocjacjach w Genewie stanowi bardzo szeroką platformę rozmaitych środowisk. Jest to nie tylko opozycja prozachodnia. Polska od samego początku konfliktu podkreślała, że jedynym rozwiązaniem konfliktu jest rozwiązanie polityczne. Obecnie zbliżamy się do osiągnięcia tego rozwiązania pokojowego. Jesteśmy chyba bliżej niż kiedykolwiek wcześniej. Mamy nadzieję, że rozmowy prowadzone w Genewie zostaną uwieńczone powodzeniem.

Jeśli chodzi o kwestię zniesienia wiz w kontekście tureckim, to nie ma tu żadnego automatyzmu. Muszą zostać spełnione wszystkie wymogi techniczne do tego, aby tego typu ruch bezwizowy mógł zaistnieć. A zatem kwestia zniesienia wiz dla obywateli Turcji jest uzależniona od spełnienia wszystkich warunków, które po temu muszą zostać spełnione.

Przewodnicząca poseł Izabela Kloc (PiS):

Dziękuję bardzo panu ministrowi. **Stwierdzam, że Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniach 18 i 19 kwietnia 2016 r.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I.

Przechodzimy do pkt II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zachowania zasobów rybnych i ochrony ekosystemów morskich za pomocą środków technicznych, zmieniające rozporządzenia Rady nr 1967/2006, nr 1098/2007, nr 1224/2009 i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1343/2011 i nr 1380/2013 oraz uchylające rozporządzenia Rady nr 894/97, nr 850/98, nr 2549/2000, nr 254/2002, nr 812/2004 i nr 2187/2005. Chodzi o COM(2016) 134 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jerzego Maternę, sekretarza stanu Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Jerzy Materna:

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, jeśli chodzi o COM(2016) 134 w sprawie zachowania zasobów rybnych i ochrony ekosystemów morskich za pomocą środków technicznych, to Polska ogólnie popiera długo oczekiwany projekt rozporządzenia. Zdaniem Polski istotne jest przyjmowanie środków technicznych w ramach regionalizacji procesu decyzyjnego. W przypadku Morza Bałtyckiego takim regionalnym ciałem decyzyjnym skupiającym państwa nadbałtyckie jest BALTFISH.

Zaniepokojenie Polski w tym projekcie budzi w szczególności definicja jednego z narzędzi połowowych, tak zwanych pławnic. Dla Polski kluczowe jest, aby zaproponowana definicja pławnic nie została wprowadzona do ostatecznej wersji rozporządzenia, bowiem w sposób oczywisty godzi w interesy polskiego rybołówstwa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że pławnice mogą być stosowane na innych akwenach, zostały natomiast całkowicie zakazane od 2008 roku na Morzu Bałtyckim. Uważamy, że zasadne jest rozpoczęcie dyskusji na forum UE w sprawie przywrócenia możliwości używania pławnic na nowo na tym akwenie. Uzasadnieniem tego postulatu jest między innymi specyfika polskiego wybrzeża na tle innych obszarów Bałtyku. Płaska linia brzegowa Polski nie pozwala polskim rybakom przybrzeżnym na stosowanie pełnego wachlarza alternatywnych wobec pławnic narzędzi połowowych. To tyle tytułem wstępu.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Sprawozdawcą Komisji do tego dokumentu jest pan poseł Paweł Bejda. Proszę pana posła o zabranie głosu.

Poseł Paweł Bejda (PSL):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, celem wniosku jest wprowadzenie zasad w sprawie środków technicznych, które mogą wpływać na kształtowanie i funkcjonowanie ekosystemu morskiego. Przyczynami, które warunkują konieczność podjęcia prac w tej dziedzinie, są nowe wyzwania wspólnej polityki rybołówstwa, która weszła z dniem 1 stycznia 2014 roku. Stwierdzono, że obecne regulacje prawne w zakresie środków technicznych nadal nie będą optymalne i należy wprowadzić zmiany w dotychczasowym ich zapisie. Obecna sytuacja wynika z tego, że środki techniczne w niewielkim stopniu zachęcają do połowów selektywnych, szczególnie gdy

odrzuty z nich nie powodują kosztów, a kary niedostatecznie zniechęcają do połowów gatunków zagrożonych czy takich, których nadmierne połowy wpływają na drastyczny spadek liczby niektórych organizmów.

Przyczynami braku możliwości osiągnięcia i monitorowania, czy obecna polityka przynosi zamierzony skutek, wynika z przepisów, które nie zawierają żadnych określonych wskaźników, które mogłyby dać ilościowy obraz skuteczności, w jakim stopniu środki techniczne przyczyniają się do osiągnięcia celów wspólnej polityki rybołówstwa w dziedzinie ochrony. Normatywne i złożone przepisy wpływają na trudności w przestrzeganiu ich przez rybaków, jak również niektóre środki są trudne do wyegzekwowania przez organy zajmujące się ich kontrolowaniem.

Problemem jest również brak elastyczności podejmowanych decyzji w sprawie środków technicznych. Długi i złożony proces polityczny wpływa na brak możliwości bieżącego reagowania na zmieniające się warunki w sektorze rybołówstwa oraz niewystarczające zainteresowanie zaangażowanych stron w proces decyzyjny. Odgórne wprowadzanie wpływa na brak przekonania rybaków o tym, że uczestniczą w podejmowanych decyzjach i mają na nie wpływ. System odgórnego podejmowania decyzji wpływa na to, że niektóre ustalenia są niepraktyczne i czasami ze sobą sprzeczne.

Niniejszy wniosek ma za zadanie osiągnięcie kluczowych celów nowej wspólnej polityki rybołówstwa. Celami są: optymalizacja wkładu środków technicznych do osiągnięcia nowych celów, nowej wspólnej polityki rybołówstwa, stworzenie elastyczności, która jest konieczna, aby dostosować środki techniczne do podejścia regionalnego, oraz uproszczenie obecnie obowiązujących przepisów. Narzędziami, które przyczyniają się do osiągnięcia wspólnej polityki rybackiej, są: osiągnięcie maksymalnego podtrzymywalnego połowu. Należy przy tym unikać połowów w młodszych grupach wiekowych, wprowadzać obszarowe i czasowe zamykanie obszarów połowowych. Stopniowe eliminowanie odrzutów i staranie się o ograniczenie do minimum niezamierzonych połowów dzięki zmianom technicznym, jak i taktycznym w celu zwiększenia selektywności. Wprowadzane środki techniczne powinny przyczyniać się do osiągnięcia co najmniej dobrego stanu środowiska, przy uwzględnieniu czterech z jedenastu wskaźników jakości określonych w dyrektywie PE i Rady z dnia 17 czerwca 2008 roku.

Oprócz tych wymienionych działań nowa wspólna polityka rybacka promuje regionalizację jako nowe podejście do zarządzania. Umożliwi ona opracowanie środków technicznych na poziomie regionalnym, miejscowym, w zależności od specyfiki danych łowisk. Pozwala również ograniczyć konieczność przyjmowania przez PE i Radę szczegółowych przepisów w sprawie środków technicznych w ramach procedury wspólnej decyzji.

Polska popiera projekt, którego celem jest czynna i bierna ochrona ekosystemu morskiego. Niezmiernie ważnym elementem w skutecznej realizacji wyznaczonego celu są konsultacje oraz stała współpraca z ośrodkami badawczymi, które dysponując wiedzą doświadczonych pracowników, nowoczesną aparaturą, są w stanie opracować innowacyjne systemy, które będą miały wpływ chociażby na zmniejszenie liczby niezamierzonych połowów.

Oprócz względów ekologicznych należy też dbać o interesy polskich rybaków, dlatego poddaje się do dyskusji zapis mówiący o całkowitym zakazie stosowania pławnic na Morzu Bałtyckim w oparciu o ochronę morświnów, mimo tego, że nie ukazały się żadne badania naukowe, które stwierdzałyby, że stosowanie sieci dryfujących ma wpływ na ich populację.

Przy braku poparcia ze strony innych państw Polska będzie wnosiła o podtrzymanie obecnie obowiązującego zapisu dotyczącego definicji sieci dryfującej, chociaż w obecnym zapisie są przesłanki do jej zmiany. Istnieją systemy, tak zwane pingery, których zadaniem jest odstraszanie zwierząt niebędących celem rybaków. Argumenty, że tego rodzaju systemy są niesprawne ze względu na brak oznak ich działania pod wodą, wynika z braku wiedzy o osiągnięciach inżynierów z dziedziny ochrony środowiska. Na rynku dostępne są już urządzenia, które emitują słyszalny dla rybaka dźwięk, gdy bateria jest na wyczerpaniu. Możliwość jej wymiany pozwala na długotrwałe jego stosowanie. Nie działa ono odstraszająco na ryby, a jedynie na organizmy, które mogą zostać złowione przypadkowo. Rozwijająca się współpraca rządu z naukowcami pozwala na wprowa-

dzenie postępu technologicznego do stanowionego prawa, które ma służyć przyrodzie, trzeba jedynie chcieć z niego skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Czy są pytania, uwagi? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zachowania zasobów rybnych i ochrony ekosystemów morskich za pomocą środków technicznych, zmieniające rozporządzenia Rady nr 1967/2006, nr 1098/2007, nr 1224/2009 i rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady nr 1343/2011 i nr 1380/2013 oraz uchylające rozporządzenia Rady nr 894/97, nr 850/98, nr 2549/2000, nr 254/2002, nr 812/2004 i nr 2187/2005 (COM(2016) 134 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej…, Wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w żegludze śródlądowej oraz uchylającej dyrektywę Rady 96/50/WE i dyrektywę Rady 91/672/EWG (COM(2016) 82 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest reprezentowany przez pana ministra Jerzego Maternę, sekretarza stanu w MGMiŻŚ. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu MGMiŻŚ Jerzy Materna:

Dziękuję, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, projekt dyrektywy PE i Rady w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w żegludze śródlądowej oraz uchylającej dyrektywę Rady 96/50/WE i dyrektywę Rady 91/672/EWG jest bardzo pożądana przez środowisko marynarzy żeglugi śródlądowej. Można powiedzieć, że jest ostatnią branżą, gdzie nie są uznawane kwalifikacje zawodowe UE. Przypomnę, że bardzo dużo marynarzy pływa po niepolskich wodach żeglugowych, lecz po UE. Związane są z tym liczne problemy, ponieważ w każdym kraju są inne kwalifikacje. Ustawa jest więc jak najbardziej pożądana. Zakłada ona trzyletni okres gwarancyjny dostosowania się danego kraju. Jeśli chodzi o okres dla zawodu, to jest to okres dziesięcioletni, który będzie honorowany w danym państwie. Generalnie Polska potrzebuje tej dyrektywy. Środowisko ucieszy się, gdy zostanie podpisana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie. Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Andżelika Możdżanowska. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, szanowna Komisjo, panie ministrze, jak pan minister wspomniał, przedmiotem dokumentu jest uznawanie kwalifikacji zawodowych w żegludze śródlądowej, a celem jest rozszerzenie zakresu uznawania tych kwalifikacji zawodowych poza stopień kapitana na wszystkich członków załogi uczestniczących w eksploatacji statków żeglugi śródlądowej.

Proponowana dyrektywa zobowiązuje państwa członkowskie do zapewnienia, aby członkowie załogi pokładowej, żeglujący po unijnych śródlądowych drogach wodnych, posiadali unijne świadectwo kwalifikacji członków załogi pokładowe, a w przypadku wykonania poszczególnych operacji unijnego świadectwa uprawniającego do ich wykonywania. Przyjęcie wniosku będzie miało pozytywny wpływ na rynek pracy w sektorze żeglugi śródlądowej, bowiem ujednolicenie tych wymagań w zakresie szkolenia marynarzy i uzyskiwania dokumentów kwalifikacyjnych w żegludze śródlądowej ułatwi funkcjonowanie sektora żeglugi śródlądowej, jak również przyczyni się do likwidacji jednej z barier i rozwoju sektora żeglugi śródlądowej, jaką jest niedobór wykwalifikowanych pracowników. Wzajemne uznawanie świadectw kwalifikacji zawodowych w całej UE

poprawi natomiast przepływ pracowników między państwami członkowskimi przez tworzenie równych szans zatrudnienia na całym obszarze UE oraz sprawiedliwego, opartego na konkurencji dostępu do zawodu.

Dyrektywa nie powinna mieć negatywnych skutków finansowych dla przedsiębiorców, jednakże w przypadku dróg wodnych, na których wykonywanie działalności będzie wymagało posiadania unijnego świadectwa kwalifikacji, wszyscy przedsiębiorcy będą musieli zatrudniać załogę o takich kwalifikacjach.

Odnośnie do przedstawionej inicjatywy i uzasadnienia na dzień dzisiejszy państwa członkowskie działając samodzielnie, biorąc pod uwagę skalę i skutki, nie były w stanie tego działania rozwiązać, bowiem problem różnic między systemami prawnymi dotyczącymi kwalifikacji zawodowych w transporcie wodnym śródlądowym w całej UE nie może zostać w pełni rozwiązany przez państwa członkowskie. Stąd ta inicjatywa.

Rząd co do zasady, jak już wspomniał pan minister, popiera ujednolicenie wymagań w zakresie szkolenia, jednakże należy tu podkreślić kilka aspektów. Często decydując się na zdobycie kwalifikacji, na zdobycie uprawnień w innych państwach członkowskich, ze względu na rozbieżności wynikające z dokumentów poświadczających kwalifikacje zawodowe, jest trudne. To procedowanie ułatwi sprawę. Dotychczasowe rozwiązanie stanowi istotne utrudnienie w swobodnym przepływie pracowników wykonujących zawody żeglugi śródlądowej na unijnym rynku pracy, o czym pan minister już raczył wspomnieć, ponieważ nie zawsze pozwala to na automatyczne zatrudnienie na równorzędnym stanowisku. Mimo kilku zastrzeżeń, które rząd zgłosił do tego projektu, ocena jest pozytywna. Proponuję pozytywną opinię Komisji odnośnie do przyjęcia tak pożądanego rozwiązania na temat uznawalności kwalifikacji do wykonywanego zawodu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję serdecznie. Otwieram dyskusję. Czy są jakieś pytania, uwagi? Nie widzę. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy Wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie uznawania kwalifikacji zawodowych w żegludze śródlądowej oraz uchylającej dyrektywę Rady 96/50/WE i dyrektywę Rady 91/672/EWG (COM(2016) 82 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylający rozporządzenie (UE) nr 994/2010 (COM(2016) 52 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP. Rząd jest w tej sprawie reprezentowany przez pana Michała Kurtykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Energii. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. To jest kolejny z aktów prawnych, które omawiamy w ramach tak zwanego pakietu zimowego, czyli po projekcie rewizji decyzji IGA mamy projekt rewizji rozporządzenia SOS 994 z 2010 r. Po raz kolejny możemy powiedzieć, że to jest rozporządzenie, które przyjmujemy z zadowoleniem i uważamy, że tego typu działania na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa dostaw są w naszym interesie. To jest jeden z elementów priorytetu pierwszego wymiaru UE, to znaczy bezpieczeństwa energetycznego, solidarności i zaufania. Naszym zdaniem to jest priorytet, który stanowi kluczowy element strategii na rzecz budowania unii energetycznej.

Jeżeli chodzi o szczegółowe elementy w tym akcie prawnym, to pozwolę sobie na taką ogólną uwagę, że będziemy wspierać wszelkiego typu ambitne działania na rzecz bezpieczeństwa dostaw. Teraz odniosę się do kilku elementów, które w sposób szczegółowy ilustrują tę tezę. Jeżeli chodzi o współpracę regionalną, to popieramy wprowadzenie wzmocnionych mechanizmów współpracy pomiędzy państwami członkowskimi, czyli między innymi utworzenie grup regionalnych w oparciu o jasne kryteria, czy też przy-

gotowanie różnego typu regionalnych dokumentów planistycznych, oceny ryzyka, plany działań zapobiegawczych i na wypadek sytuacji nadzwyczajnych.

Ważną zasadą, którą wprowadzają te akty prawne, jest zasada solidarności, pozwalająca na zmniejszenie w wypadku wystąpienia sytuacji kryzysowej dostaw czy obciążeń pojedynczego państwa członkowskiego i rozłożenie na sąsiadujące państwa członkowskie, przy czym należy mieć świadomość, że takie stosowanie mechanizmów solidarnościowych będzie realizowane jedynie na rzecz wąskiej grupy odbiorców. Stąd konieczność zdefiniowania i harmonizacji definicji odbiorcy chronionego, który by był poddany pod taki rygor solidarności. W chwili obecnej wynikający z treści rozporządzenia zakres definicji odbiorców chronionych jest w ocenie polski nieprecyzyjny i niejednolity. Naszym zdaniem należałoby pójść dalej jeżeli chodzi o harmonizację tej definicji, w szczególności należałoby się zastanowić nad wyodrębnieniem małych i średnich przedsiębiorstw jako odrębnej kategorii odbiorców chronionych.

W poprzednim rozporządzeniu nr 994/2010, które jest obecnie przedmiotem nowelizacji, mamy wprowadzony wskaźnik n-1. Wydaje się jednak, że ten wskaźnik n-1 nie odzwierciedla w pełni przygotowania państw członkowskich na sytuacje kryzysowe związane z przerwami dostaw i naszym zdaniem powinien on zostać wzmocniony i pozwolić na zwiększenie odporności regionów na zidentyfikowane scenariusze kryzysowe. Również w sytuacji wystąpienia kryzysu, wystąpienia stanu nadzwyczajnego, należy doprowadzić do doprecyzowania kryteriów ogłoszenia takiego stanu nadzwyczajnego. Naszym zdaniem obecna definicja jest nieprecyzyjna i pozostawia zbyt szerokie pole do interpretacji.

Wreszcie bardzo ważna kwestia, jeśli chodzi o rozporządzenie SOS, które uzupełnia decyzję IGA. Przypomnę, że decyzja IGA odnosi się do umów międzyrządowych zawartych w obszarze energii pomiędzy państwem członkowskim a państwami trzecimi, jak również do umów, które nie mają charakteru wiążącego, czyli wszelkiego typu memoranda. Natomiast na poziomie rozporządzenia SOS mamy wprowadzoną propozycję w zakresie zwiększenia przejrzystości kontraktów handlowych. To jest bardzo ważny element który w pełni popieramy. Uważamy, że takie ambitne podejście do poprawy przejrzystości na rynku gazu jest ważne. Uważamy, że taka przejrzystość powinna dotyczyć wszystkich umów handlowych, dlatego że taka była konkluzja Rady Europejskiej z marca 2015 roku i chcielibyśmy znaleźć jej odzwierciedlenie w projekcie tego rozporządzenia.

Również mechanizm notyfikacji kontraktów *ex post*, czyli już po zawarciu umowy, powinien służyć badaniu zgodności zapisów kontraktowych z przepisami unijnymi, zasadami rynku wewnętrznego, ale także celami polityki energetycznej, w szczególności jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dostaw, rozszerzając tym samym uwzględniony w obecnej propozycji cel, jakim jest jedynie korekta planów zapobiegawczych i kryzysowych przez właściwe organy krajowe i Komisji Europejskiej.

Niewątpliwie ważne będzie również usprawnienie procesu planowania i reagowania kryzysowego. Uważamy, że uprawnienia Komisji powinny być wzmocnione. Jeżeli chodzi o element tego rozporządzenia, który powoduje włączenie wspólnoty energetycznej do rozporządzenia, to uważamy, że to jest właściwy krok i że pełne włączenie państw stron wspólnoty energetycznej do mechanizmu zapewnienia bezpieczeństwa dostaw gazu ziemnego, to jest dobre rozwiązanie.

A zatem, tak jak wspomniałem, rozporządzenie SOS jest drugim ważnym aktem prawnym, który będzie w ciągu najbliższego czasu omawiany, oprócz decyzji IGA, w dziedzinie bezpieczeństwa dostaw gazu. Będziemy wspierać rozwiązania wzmacniające efektywność działania, służące wzmocnieniu współpracy, solidarności pomiędzy państwami członkowskimi i oczywiście poprawie bezpieczeństwa dostaw gazu do UE.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Posłem sprawozdawcą jest pan poseł Michał Wojtkiewicz. Bardzo proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, panie ministrze. Oczywiście jeżeli byśmy żyli w świecie idealnym, to to rozporządzenie byłoby naprawdę rozporządzeniem bardzo ważnym, ale świat jest troszeczkę inny i bardziej skomplikowany. To rozporządzenie zawiera pięćdziesiąt stron. Przygotowywałem się do tego dosyć długo. Chciałem to wszystko zrozumieć. Chcę tylko podkreślić kilka spraw bardzo istotnych. Jeżeli chodzi o samo rozporządzenie, to jest ono bardzo istotne, bo celem tego projektu rozporządzenia jest zagwarantowanie, by wszystkie państwa członkowskie dysponowały odpowiednimi narzędziami umożliwiającymi przygotowanie się do niedoboru gazu itd., czyli ma być bezpieczeństwo.

Drugie: w projekcie rozporządzenia proponuje się osiągnięcie tego celu poprzez zacieśnienie koordynacji. Wszystko, to takie „beblanie" i są do tego rozporządzenia. Będę chciał dwa słowa na ten temat powiedzieć. Aby ocena ryzyka i plany były kompletne i spójne ze sobą, w rozporządzeniu określa się obowiązkowe wzory z wykazem aspektów itd. Przytoczę ten wzór, ewentualnie pewnie tylko pan minister go zna. Jest bardzo skomplikowany. Jestem z zawodu inżynierem, staram się zrozumieć to, co do mnie mówią, a szczególnie wzory, ale może jest złe tłumaczenie. Jakiś tam wzór coś tam określa. Dalej – wprowadza się stałe zdolności przepływu w obu kierunkach. To jest bardzo istotne, żeby przez te wszystkie rury, które są w jedną i w drugą stronę, gaz mógł przepływać.

Przejdę do rozporządzenia. Pierwsze, co powiedziałem na wstępie, załącznik zawiera wzór n-1. To jest bardzo istotne, bo każde państwo, każdy region ma mieć określony ten współczynnik. Ten współczynnik nazywa się: wskaźnik obrazujący zdolność techniczną zdefiniowaną itd. zapotrzebowania na gaz na obszarze analizowanym w przypadku zakłócenia funkcjonowania całego systemu. On jest n-1. Nie wiem, dlaczego jest n-1. Jeżeli to jest wskaźnik, to dlaczego n-1? On musi być powyżej stu procent, czyli generalnie mogę państwu przybliżyć, że bierze się to wszystko, co w danym państwie czy regionie jest, ile się produkuje tego gazu, ile go mamy, odejmuje się, ile największa rura może przeciągnąć tego gazu na dobę, i dzieli się przez dzienne zapotrzebowanie na gaz w danym regionie czy państwie. Takie wskaźniki wylicza się w poszczególnych państwach i regionach.

Szanowni państwo, pewnie ten wskaźnik jest ważny, ale trudny do zrozumienia. Nie będę dalej o nim mówił. W każdym razie, czy on jest wystarczający, czy nie, trudno mi powiedzieć. Ale teraz dalej załącznik mówi, że każde państwo, każdy region, ma nie tylko przeliczyć te współczynniki, ale musi pokazać cały plan bezpieczeństwa: jakie mamy rury, co się dzieje, ile mamy produkcji. Wszystko bardzo szczegółowo na tym etapie się sporządza i to ma być przeznaczone, jeśli się nie mylę w języku angielskim, w razie czego pan minister mnie poprawi, do UE. W związku z tym, jeżeli mamy, jaka produkcja, ile tego jest, jakie możliwości produkcji, skąd czerpiemy gaz, to są to dane bardzo wrażliwe. Pewnie mapy tych rurociągów już dawno są. Panie ministrze, czy to nie są dane zbyt wrażliwe, czy agencja bezpieczeństwa wewnętrznego daje na takie rzeczy certyfikat. To jest bardzo istotna sprawa. Oczywiście cele są szczytne, bo jest to potrzebne w przypadku, kiedy następują jakieś źródła ryzyka, zakłócenia, może być polityczne, technologiczne, handlowe społeczne, klęski żywiołowe i wszystko, co może być ujęte, co może zakłócić dostawy gazu. Oczywiście w ciągu dwudziestu lat jakieś przyczyny mogą zaistnieć.

Wszystko by było dobrze, gdyby państwa były równe. Nie byłoby wtedy problemu. W związku z tym jest tutaj następna bardzo istotna sprawa, konkluzja, stanowisko Biura Analiz Sejmowych. W konkluzji czytamy, że przyjęcie rozwiązania zaproponowanego w projekcie rozporządzenia powinno przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa przepływu gazu ziemnego. Czyli jest w porządku. Rząd wypowiada się tak: w związku z powyższym rząd RP z zadowoleniem przyjmuje to rozporządzenie. Ale daję sobie i państwu pod rozwagę, bo byłoby w porządku, gdyby państwa byłyby równe i przepływ gazu był równomiernie rozmieszczony na całym obszarze UE, czyli dopływy gazu, a więc ci, co sprzedają, i ci, co kupują, czyli eksporterzy i importerzy tego gazu. Ale przeanalizowałem, jaka jest sytuacja w Europie. Mam taką mapkę przy sobie. Głównym dostawcą na całą Europę są dwa ośrodki: rosyjski i norweski. To teraz kto odbiera największe ilo-

ści gazu w tej całej Europie? Oczywiście Niemcy. Zarówno rosyjskiego gazu, jak również norweskiego. Czyli tam jest cała kumulacja gazu, który się rozprowadza na całą Europę. Czyli oni mają tę główną wajchę, którą mogą albo popuszczać, albo przykręcać i dyktować wszystko to, co tutaj jest w rozporządzeniu. Jedno państwo głównie decyduje o tym, jak jest. Mieliśmy ostatnio przykłady. Pani Angela Merkel, mając wielkoduszne niemieckie serce, otwiera ręce, *willkommen herzlich*, i wpuszcza do Europy całą masę emigrantów, zamiast zapobiegać temu dużo wcześniej. Z tego tytułu mamy kłopoty w całej Europie. Czy to zrobiła z potrzeby serca? Obawiam się, że nie. Polityka tu wchodzi.

Dwa tygodnie przed wyborami parlamentarnymi w Niemczech pan Schroeder, były kanclerz, podpisuje razem z Putinem Nord Stream I. Nikogo się nie pytają. Po wyborach pan Schroeder nie zostaje kanclerzem, ale zostaje szefem budowy Nord Stream I. To jest solidarność europejska? Wobec takiej sytuacji te rozporządzenia mogą iść do kosza. Musimy rozumieć, co się dzieje w Europie. Dzisiaj mówi się o Nord Stream II. Pan minister spraw zagranicznych powiedział, i akurat zgadzam się z tymi słowami, że to było porozumienie jak Ribbentrop-Mołotow. Bo cała rura szła poprzez Bałtyk i jeszcze mało tego – zabezpieczenie było w tym wszystkim, że rosyjska marynarka wojenna będzie strzegła bezpieczeństwa od samego początku Bałtyku do samego końca Nord Stream I. Czyli wchodzi to już prawie na tereny bezpieczeństwa polskiego, narodowego.

Od południa miał być zbudowany rurociąg Nabucco, który miał dostarczać gaz, bo bardzo dużym dostawcą jest Iran i Morze Kaspijskie, czyli z drugiej strony miało być od południa dostarczanie gazu. Miałyby być trzy dostarczenia gazu, w związku z tym w jakimś stopniu to bezpieczeństwo europejskie by było wyregulowane. Ale nie. Trzeba było to utrącić. Polska brała czynny udział, pan prezydent Lech Kaczyński chciał doprowadzić do tego, ale niestety tak się nie stało. Głównymi dostawcami gazu dalej są Rosjanie, a odbiorcami, którzy narzucają ten cały dyktat, są Niemcy.

Szanowni państwo, mamy przykre doświadczenia, jeżeli chodzi o eksperymenty gazowe Niemców w historii. W związku z tym, panie ministrze, daję to pod rozwagę, i szanownym posłom, którzy niestety opuścili mnie dzisiaj, a chciałem apelować do większej liczby posłów. Niestety jednak pan Donald Tusk, wracając ze szczytu nuklearnego, bardziej się interesuje bocianami, bo mówi, że Prawo i Sprawiedliwość będzie strzelało do bocianów. Mieszkam w małym miasteczku, gdzie również są dwie kopalnie gazu, ale są również gniazda bocianie. Chcę powiedzieć, że wszystkie bociany powróciły i wyklekotały, że będą – to już humorystycznie – wspierać program „Rodzina 500 plus".

Szanowni państwo, zagrożenie dla Europy może dzisiaj być, bo populacja żab będzie prawdopodobnie zmniejszona. Niech się pan Tusk tym zajmie, a bocianami już niech się nie zajmuje. A sprawa energetyki jest naprawdę bardzo istotna i proszę polski rząd o wzięcie pod uwagę tych wszystkich sytuacji, bo właśnie to, co tu było wcześniej poruszone, tłumaczy, dlaczego jest zachwiane partnerstwo dla wschodu. Nie wierzę absolutnie, że gdyby doszło do bardzo trudnej sytuacji, to ta wajcha będzie równo regulowana w stosunku do całej Europy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję panu posłowi. Otwieram dyskusję. Kto z państwa chciałby zadać pytanie czy zgłosić jakąś uwagę? Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Tak trochę na marginesie tych wypowiedzi i propozycji, która została przedstawiona, wydaje mi się, że ona jest mało ambitna w sensie zabezpieczenia bezpieczeństwa i uniezależnienia się od zewnętrznych dostaw. Na przykład to, że obowiązek notyfikacji nowych kontraktów dotyczy tylko kontraktów, które pokrywają więcej niż 40% zapotrzebowania na danym rynku. I to jest tylko notyfikacja *ex post*. Co właściwie można z tym zrobić? Mam pytanie do pana ministra, również w świetle tego, co tu pan poseł wspomniał, nie zgadzam się z wieloma rzeczami, które mój przedmówca powiedział, ale z niektórymi się zgadzam, że na przykład robienie nowego gazociągu, który omija Ukrainę, Polskę i idzie przez Bałtyk, może w każdej chwili spowodować, że będziemy mogli być szantażowani przez Rosję, bo gaz do Europy Zachodniej popłynie bez naszego udziału, nie przez nasze terytorium. Wydaje mi się, że dotychczasowe instrumenty, które by nas przed tym

zabezpieczały, nie zostały prawnie w żaden sposób wprowadzone na poziomie UE. Słyszymy od rządu niemieckiego, że to jest sprawa handlowa, komercyjna, a tymczasem ona ma istotny wpływ na bezpieczeństwo energetyczne, na uzależnienie UE, nie tylko nas, ale w ogóle UE od jednego dostawcy. W związku z tym mam pytanie, panie ministrze, czy nie widzicie w ministerstwie takiej potrzeby, czy w ogóle w rządzie, żeby jeszcze raz dokładnie popatrzeć na możliwości prawne. To, co mówi traktat lizboński o bezpieczeństwie dostaw, o zaopatrzeniu UE w energię i bezpieczeństwo w tym zakresie, czy nie daje pola do dalej idących i bardziej ambitnych rozporządzeń, dyrektyw i zasad funkcjonowania rynku, do informowania *ex ante*, do obniżenia progów, o których się informuje, do jakichś innych działań weryfikujących politykę energetyczną, którą prowadzą firmy komercyjne. Czy nie należałoby jednak, również w świetle niektórych rezolucji PE o energetyce, pogrzebać, co w tych rezolucjach się znajduje, szczególnie po kryzysach ukraińskich z dostawami energii. Były tam rezolucje, parlament podejmował. Nie pamiętam szczegółów, ale może warto na to spojrzeć. W końcu oczywiście musi być upoważnienie traktatu lizbońskiego w tej sprawie. Czy nie warto jednak w tym pogrzebać i zastanowić się, czy Polska nie mogłaby wystąpić z jakimiś inicjatywami dalej idących i antycypacyjnych działań w zakresie kontraktów energetycznych, które mogą zagrażać bezpieczeństwu dostaw i mogą służyć do szantażu politycznego.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, kto z państwa jeszcze, zanim udzielimy głosu panu ministrowi? Ja może tylko dodam, że w zeszłym tygodniu byłem na spotkaniu międzyparlamentarnym w Hadze. Akurat byłem tam w związku z gospodarką w obiegu zamkniętym, ale część wstępna dotyczyła unii energetycznej i rozmawiałem chwilę z panem komisarzem Szefczoviczem na temat Nord Stream II. Mówił on, że w Komisji Europejskiej – zacytuję dosyć dokładnie to, co odpowiedział – bardzo intensywnie analizują teraz kwestie prawne. Są przekonani, że to jest generalnie sprzeczne z zasadami unii energetycznej, natomiast zakończył swoją wypowiedź zdaniem takim, że istnieje olbrzymia polityczna presja na to, żeby, mówiąc w cudzysłowie, nie czepiać się tej sprawy. Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. Może zacznę rzeczywiście od kwestii Nord Stream II, bo to jest temat aktualny, który jak w soczewce pozwala spojrzeć w inny sposób na te propozycje legislacyjne. Niewątpliwie Nord Stream II jest projektem, który z perspektywy Polski jest sygnałem o braku solidarności. To jest sytuacja, w której dwa kraje mogą, i jedno państwo trzecie, w tym wypadku firmy, ale to jest pewnego typu argumentacja, z którą my się nie zgadzamy, panie pośle. Dlatego, że ona mówi o tym, że ponieważ projekt jest komercyjny, czyli zawarty pomiędzy firmami, w związku z tym państwa nie mają tu głosu. Okazuje się, że powinny mieć, bo w przeciwnym razie nie byłoby sensu tworzyć jakiejkolwiek regulacji rynkowej. Innymi słowy, nie każdy projekt, który przychodzi do nas z rynku, jest projektem dobrym dla tego rynku i dla wspólnego dobrobytu. W tym kontekście uważamy, że rząd Niemiec powinien mieć na uwadze polityczne konsekwencje tego projektu. Stąd list pani premier Szydło wystosowany wspólnie z premierami innych krajów Europy Środkowej i Wschodniej do przewodniczącego Junckera z apelem o to, żeby Komisja zajęła zdecydowane stanowisko i podjęła działania w tej sprawie.

Kwestia prawnej dyskusji co do tego, do jakiego stopnia projekt Nord Stream II jest zgodny z III pakietem energetycznym, jest również w samej Komisji przedmiotem dyskusji, natomiast naszym zdaniem, nawet jeżeli ta dyskusja miałaby mieć charakter tylko i wyłącznie zgodny z literą prawa, to Komisja powinna takie działanie podjąć. Naszym zdaniem – co więcej – to jest projekt, który jest niezgodny z duchem pakietu energetycznego i z duchem unii energetycznej, która mówi *eksplicite* o konieczności wzmocnienia solidarności pomiędzy państwami, dywersyfikacji dotychczasowych dostaw energii gazu, w tym wypadku do UE. To jest tym bardziej z naszej perspektywy krzyczącą koniecznością w kontekście prowadzonego postępowania antymonopolowego wobec Gazpromu. Innymi słowy, Europa budując kolejną nitkę Nord Stream, zwiększa swoją zależność

od tego dostawcy, wobec którego toczy się już w chwili obecnej postępowanie na forum unijnym.

Głos polski jest tu słyszalny. Protestujemy wymagamy solidarności od naszych partnerów i stąd dla nas jest również bardzo ważnym elementem wzmocnienie infrastruktury prawnej, o którą moglibyśmy się oprzeć. Wchodzimy tu w kwestie zarówno rozporządzenia SOS, jak i decyzji IGA. Sytuacja, w której kontrakty handlowe miałyby być przedmiotem analizy, w tym wypadku *ex post*, przez Komisję, niesie już sama w sobie konieczność ostrożności po stronie tych partnerów, którzy mieliby ochotę wyłamać się spoza tej solidarności.

Pan poseł wspomniał o tym, że nasze stanowisko nie jest tu wystarczająco ambitne. Myślę, że przeciwnie – ono jest bardzo ambitne, jest daleko idące. Opiera się w stosunku do progu 40-procentowego, ponieważ rozporządzenie SOS w dzisiejszej wersji proponuje 40-procentowy próg, natomiast nasze stanowisko dotyczy wszystkich umów handlowych. Czyli my, zgodnie z zapisami konkluzji Rady Europejskiej z marca 2015 roku, mówimy: wszystkie kontrakty handlowe powinny podlegać pod ocenę *ex post*. To niewątpliwie jest na poziomie Unii podejście, które sytuuje nas pośród tych krajów, które są najbardziej pod tym względem ambitne i które uważają, że zasada solidarności powinna znaleźć swoją materializację w postaci konkretnych zapisów.

Teraz pozwolę sobie odnieść się do kilku elementów, które zostały nadmienione. Jeżeli chodzi o kwestię danych dotyczących infrastruktury gazowej, to nie ma tu mowy o przekazywaniu danych wrażliwych. Tutaj chodzi o dane dotyczące infrastruktury, które można znaleźć nawet w internecie. To jest kwestia tego, żeby dane państwo było w stanie wykazać, co się wydarzy w momencie, kiedy wypadnie pojedynczy element tej infrastruktury. Stąd ten wskaźnik jest skonstruowany jako n-1, czyli jeśli bierzemy pod uwagę, że tak powiem, zbiór wszystkich infrastruktur, czyli „n", i odejmiemy jedną dowolną, to w jaki sposób zachowa się system energetyczny danego państwa członkowskiego.

Natomiast pan poruszył bardzo ważny element, czyli kwestię oceny tej sytuacji, nie tylko na poziomie państwa członkowskiego, ale na poziomie regionu. Dlatego że infrastruktura gazowa jest *per se* infrastrukturą wykraczającą poza pojedynczy kraj europejski. Jest infrastrukturą, która łączy regiony. Była taka sytuacja, kiedy w roku 2014 Komisja dokonała takiej analizy oceny, do jakiego stopnia UE jest odporna na kryzysy. Wtedy państwa członkowskie wykonywały taką analizę każdy pojedynczo dla siebie. Każdy z nich wykonał taką analizę, mówiąc: jeżeli w moim kraju jedna z infrastruktur uległaby z jakiegoś powodu wyłączeniu, to co się wydarzy. Tylko problem polega na tym, że to ćwiczenie jest niespójne, jeżeli popatrzymy na całą Unię, ponieważ każdy z krajów wykonywał to ćwiczenie w obrębie swojej infrastruktury, domniemując, jak to mówią ekonomiści, *ceteris paribus*, czyli brak zmian na poziomie krajów sąsiadujących. Natomiast cały problem jest wtedy, kiedy te infrastruktury pomiędzy krajami przestają funkcjonować. Stąd też wprowadzenie rewizją rozporządzenia 994 wymiaru regionalnego, który jest dla nas bardzo ważny. Tutaj na tym etapie Polska została zakwalifikowana wspólnie z Niemcami, a zatem ten mechanizm oceny wystarczalności infrastruktury będzie dokonywany wspólnie z Niemcami.

Wydaje mi się, że takie ambitne podejście do kwestii wymiany informacji na temat gazu, analizy planów kryzysowych, współpracy operatorskiej, ujednolicenia definicji odbiorcy chronionego, ujednolicenia ćwiczenia n-1, wprowadzenia solidarności w momencie transgranicznego przepływu gazu dla odbiorcy chronionego, to są właśnie te elementy, które mają nas bronić przed egoizmem pojedynczych państw członkowskich na wypadek kryzysu, i tak też traktujemy rozporządzenie SOS, ale również decyzję IGA. Uważamy, że dzięki temu będziemy mogli wzmocnić bezpieczeństwo energetyczne Polski, jak również bezpieczeństwo europejskie.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. O głos jeszcze prosi pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Jedno zdanie, panie ministrze. Może ja tu czegoś nie doczytałem, bo rzeczywiście stanowisko naszego rządu, żeby były wszystkie kontrakty *ex post*, to absolutnie popieram.

Uważam, że to bardzo słuszne. Może tu czegoś nie doczytałem. Chodziło mi o to, czy można też działać *ex ante*, bo *ex post* to co właściwie możemy zrobić, jak stwierdzimy, że zasada solidarności czy bezpieczeństwa dostaw jest naruszana. Ale jak najbardziej popieram to stanowisko, żeby wszystkie kontrakty były objęte.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. Panie ministrze, *ex ante*.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Bardzo dziękuję. To może tak: jeśli chodzi o ocenę *ex post*, to, jak państwo wiedzą, poprzednia decyzja IGA zawierała w sobie analizę *ex post* umów międzyrządowych. Nie kontraktów handlowych, tylko umów międzyrządowych. Komisja dokonała takiej oceny, inwentaryzacji wszystkich umów i porozumień. Tam było sto dwadzieścia siedem umów, spośród nich kilkanaście, bodajże siedemnaście było niezgodnych z prawodawstwem europejskim. Z tym, że problem polegał na tym, że w momencie, kiedy nawet Komisja była w stanie stwierdzić, że te umowy są niezgodne, żadne państwo nie stwierdziło, że jest w stanie renegocjować tę umowę z państwem trzecim, z którym ona została wykonana. Tak więc na poziomie umów międzyrządowych ten mechanizm *ex ante* można wprowadzić. On jest postulowany przez decyzję IGA. Natomiast on jest dużo trudniejszy do wprowadzenia, o ile nie niemożliwy na poziomie kontraktów handlowych, ponieważ oznaczałoby to, że wszystkie kontrakty handlowe musiałyby przechodzić przez procedurę, która wkraczałaby w swobodę kształtowania stosunków gospodarczych. Wydaje się, że nie byłoby na to zgody na poziomie państw członkowskich, ale podejrzewam również, że z powodów traktatowych nie byłoby zgody Komisji, żeby taką propozycję przedstawić.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Zgłasza się jeszcze pan poseł Michał Wojtkiewicz. Proszę.

Poseł Michał Wojtkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem podziękować panu ministrowi. To, co pan mi wytłumaczył o n-1, świadczy też o tym, że doskonale się pan orientuje. Jest bardzo ważne w tym wszystkim, że rząd czuwa i ma naprawdę doskonałe rozeznanie, ale zawsze mi siedzi taka nutka, bo łatwowierność, łatwowierność jeszcze raz, chcemy wiedzieć, na takiej zasadzie, że wszystkie państwa mają równo rozłożony gaz i równo rozłożoną dostawę mniej więcej według potrzeb, ale nie jedno państwo, które kumuluje całą energię, cały akumulator całej Europy. To są Niemcy. Dzisiaj tego się obawiamy i powinniśmy się obawiać, bo nie wierzę w to absolutnie. Bo przychodzi zagrożenie, tym bardziej, że to wszystko się odbywa ponad głowami. Dlaczego nie ma trzeciego gazociągu Nabucco? To jest bardzo istotne, to by rozwiązywało w dużym stopniu bezpieczeństwo energetyczne Europy i nie stawiałoby głównie państwa niemieckiego i Rosji na takiej pozycji, że mają dyktat na całą Europę. To jest niebezpieczne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Chyba dyskusja się już wyczerpała.

Podsekretarz stanu w ME Michał Kurtyka:

Powiem tylko, bo to jest bardzo istotny element. Bardzo dziękuję, że pan poseł go porusza. Z naszej strony jest konsekwentna praca nad terminalem LNG, ale w tym momencie również nad Baltic Pipe, czyli ta fizyczna dywersyfikacja jest elementem, który mamy bardzo mocno na uwadze.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję. **Stwierdzam, że Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, Wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady dotyczącego środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego i uchylający rozporządzenie (UE) nr 994/2010 (COM(2016) 52 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzie-**

liła stanowisko rządu odnoszące się do tego dokumentu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV.

Przechodzimy do pkt V, obecnego V, po zmianach, które zostały dokonane na początku Komisji, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, informacji o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych (21 kwietnia 2016 r.) w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach. Rząd jest reprezentowany w tej kwestii przez pana ministra Jakuba Skibę, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jakub Skiba:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, mam przedstawić stanowisko rządu do projektów kilku aktów prawnych, które wchodzą w obszar kompetencji dwóch ministerstw, czyli Ministerstwa Sprawiedliwości i MSWiA, przy czym dotyczą dwóch różnych kategorii. Po pierwsze aktów prawnych, które już zostały uzgodnione i na posiedzeniu Rady JHA w dniu 21 kwietnia 2016 roku zostaną po prostu formalnie przyjęte, jak również aktu prawnego, który będzie w dalszym ciągu przedmiotem merytorycznej dyskusji. Te pierwsze wchodzą do tak zwanej kategorii A, drugi akt prawny to jest kategoria B.

Rozpoczynając omawianie od kategorii A, chciałbym przede wszystkim odnieść się do dyrektywy PE i Rady w sprawie gwarancji procesowych dla dzieci będących podejrzanymi lub oskarżonymi w postępowaniu karnym. Jest to akt prawny, który jest we właściwościach MS, jednak wobec decyzji Ministra Sprawiedliwości o braku przedstawiciela kierownictwa tego resortu ja zostałem zobligowany do przedstawienia tej kwestii. Prace nad ta dyrektywą trwały od 2013 roku. Państwa członkowskie uzgadniały jej brzmienie w 2014 roku, a następnie w wyniku negocjacji z PE udało się wypracować satysfakcjonujący dla Polski ostateczny kształt tego aktu. Dyrektywa ma na celu stworzenie wspólnych standardów minimalnych w zakresie praw dzieci, które występują w roli podejrzanego lub oskarżonego w postępowaniu karnym oraz w postepowaniu dotyczącym wykonania europejskiego nakazu aresztowania. Obejmuje ona między innymi prawo do informacji o prawach, do obrońcy, do badania lekarskiego w trakcie pozbawiania wolności, prawo do wolności i ochrony prywatności i do szczególnego traktowania w przypadku pozbawienia wolności oraz do udziału w rozprawie.

W toku unijnych negocjacji udało się uwzględnić wiele postulatów Polski, dotyczących na przykład zakresu dyrektywy, zapewnienia pomocy adwokata oraz nagrywania przesłuchań w obecności adwokata. Polska oczywiście popiera przyjęcie tej dyrektywy.

Mam pytanie, czy mam omawiać te wszystkie akty razem, czy oddzielnie?

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Jak pan minister uważa, jak wygodniej. Tak, proszę razem, żebyśmy tego nie rozdzielali.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

I to zarówno w części A, jak i w części B?

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Tak, bardzo proszę. Chcę zapowiedzieć osobom obecnym, że stwierdzam w sposób optyczny brak kworum w tej chwili, dlatego też poprosiliśmy posłów członków Komisji o dotarcie na salę. W przeciwnym razie nie będziemy mogli procedować w sensie podjęcia decyzji. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Jakub Skiba:

Kolejnym aktem prawnym jest wniosek dotyczący rozporządzenia PE i Rady w sprawie zharmonizowanych wskaźników cen konsumpcyjnych i uchylający rozporządzenie WE nr 2494/95. Ten akt prawny z kolei pozostaje we właściwości Głównego Urzędu Statystycznego. Głównym celem wniosku dotyczącego rozporządzenia PE i Rady w sprawie zharmonizowanych wskaźników cen jest nowelizacja obowiązującego dotychczas rozporządzenia Rady WE 2494/95 z dnia 23 października 1995 roku. Nowy akt prawny

konsoliduje dwadzieścia istniejących i obowiązujących rozporządzeń wykonawczych UE dotyczących zasad obliczenia szeregu wskaźników dotyczących cen, między innymi zharmonizowanego wskaźnika cen przy stałych stawkach podatkowych, wskaźnika cen mieszkań i domów mieszkalnych zajmowanych przez właściciela, wskaźników cen nieruchomości mieszkalnych oraz wskaźnika inflacji cen konsumpcyjnych.

Projekt rozporządzenia zawiera jednolite ramy metodologiczne, niezbędne do regularnego opracowywania wyżej wymienionych wskaźników we wszystkich krajach członkowskich UE. Celem projektu aktu prawnego jest również uwzględnienie nowej procedury wprowadzającej akty delegowane i wykonawcze ustanowione traktatem lizbońskim. Projekt uwzględnia również dokonujący się postęp informatyczno-technologiczny mający wpływ na nową metodę pozyskiwania danych o cenach detalicznych, w tym na wykorzystywanie systemów informatycznych sieci handlowych. Dostosowuje także zakres opracowywanych danych do istniejących aktualnych potrzeb informacyjnych obywateli instytucji oraz organizacji międzynarodowych i krajowych. Rząd RP popiera projekt niniejszego rozporządzenia w wersji wypracowanej w toku negocjacji w ramach grupy roboczej ds. statystyki i z PE. Projektowane rozporządzenie zapewni opracowanie według zharmonizowanych zasad metodologicznych wskaźników służących do oceny stabilności cen jednego z najważniejszych zjawisk ekonomicznych dających podstawy do wnioskowania o stanie gospodarki.

Trzecim aktem prawnym w części A jest wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie wykorzystywania danych dotyczących przelotu pasażera w celu zapobiegania przestępstwo terrorystycznym i poważnej przestępczości, ich wykrywania, prowadzenia dochodzeń w ich sprawie i ich ściągania COM(2011) 32. Jest to wersja ostateczna tej dyrektywy. Stanowisko w sprawie tej dyrektywy zostało przyjęte przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 4 marca 2011 roku. Z uwagi na postępy poczynione w pracach ustawodawczych nad przedmiotowym aktem prawa UE na przestrzeni ostatnich pięciu lat, w szczególności w świetle osiągnięcia porozumienia podczas posiedzenia Rady ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniach 3 i 4 grudnia 2015 roku w zakresie treści kompromisowej projektu dyrektywy. W ostatnich tygodniach opracowano aktualną informację o stanowisku RP wobec przedmiotowego projektu. Została ona przyjęta przez Komitet do Spraw Europejskich w dniu 16 marca br. oraz pozytywnie rozpatrzona przez sejmową Komisję do Spraw Unii Europejskiej w dniu 31 marca.

Ze względu na fakt, że od tamtego czasu nie pojawiły się nowe okoliczności, jak również treść projektu dyrektywy, tak zwanej PNR, nie uległa zmianie w stosunku do wersji, wobec której przyjęta została informacja o stanowisku RP. Dotychczasowa pozytywna ocena projektu dyrektywy pozostaje nadal aktualna oraz stanowić będzie podstawę do wyrażenia przez rząd zgody na przyjęcie projektu dyrektywy podczas posiedzenia Rady JHA w dniu 21 kwietnia 2016 roku. To jest trzeci z aktów prawnych, które wyczerpują kategorię A.

Kategoria B, czyli ta, w ramach której odbędą się dyskusje merytoryczne na posiedzeniu Rady, dotyczy przede wszystkim wniosku odnośnie do rozporządzenia PE i Rady w sprawie europejskiej straży granicznej i przybrzeżnej oraz uchylającego rozporządzenie WE nr 2007/2004, rozporządzenie WE nr 863/2007 i decyzję Rady 2005/267/WE COM(2015) 671. Rząd RP popiera, z jednym wyjątkiem, tekst kompromisowy dotyczący projektu rozporządzenia w sprawie europejskiej straży granicznej i przybrzeżnej uzgodniony na posiedzeniu COREPER w dniu 6 kwietnia br., który będzie stanowił mandat dla prezydencji do negocjacji w imieniu Rady UE z PE. Biorąc pod uwagę znaczenie tego instrumentu dla wychodzenia z kryzysu migracyjnego na granicach zewnętrznych UE, rząd popiera też dążenia do szybkiego uzgodnienia niniejszego rozporządzenia z PE. Wyjściowa propozycja Komisji Europejskiej została poprawiona w szeregu istotnych kwestiach, w szczególności przewidziano większy udział państw członkowskich w działaniach prowadzonych przez agencję, tym samym zapewniono odpowiednią równowagę między interesem UE jako całości a kompetencjami suwerennych państw. Ponadto znacznej poprawie uległa jakość proponowanych rozwiązań, co będzie miało pozytywne znaczenie praktyczne. W tym miejscu należy odnieść się do wyników ustaleń dotyczących tak zwanego prawa do interwencji na granicach zewnętrznych państwa członkow-

skiego z inicjatywy UE, a nie tego państwa, jak przewidują dotychczasowe regulacje. To prawo było przedmiotem opinii wydanej przez Senat. W projekcie pierwotnie zaproponowano przyznanie Komisji Europejskiej prawa do wydawania wiążącej prawnie decyzji w sprawie uruchomienia sił szybkiej reakcji, nawet wbrew woli państwa członkowskiego, na którego terytorium w określonych przypadkach miałaby mieć miejsce taka interwencja. Ostatecznie uzgodniono w ramach gremiów przygotowawczych Rady, że uprawnienia wykonawcze, zgodnie z postulatami Polski, zostaną powierzone Radzie, co pozwoli na zapewnienie politycznego udziału państw członkowskich w procesie decyzyjnym. Ponadto w tekście kompromisowym utrzymano zapisy dotyczące konieczności wyrażania przez państwo członkowskie zgody na przyjęcie tak zwanego planu operacyjnego, przygotowywanego przez agencję UE przed ewentualnym uruchomieniem takiej interwencji na terytorium danego państwa, co sprawi, że faktyczne wdrożenie decyzji Rady, to jest uruchomienie interwencji, będzie musiało być poprzedzone suwerenna zgodą danego państwa członkowskiego. Ponadto brak akceptacji dla skorzystania ze wsparcia unijnego w takim przypadku będzie dawał możliwość pozostałym państwom członkowskim czasowego przywrócenia kontroli na granicach wewnętrznych w określonym trybie, czyli w praktyce zawieszenia systemu Schengen.

Powyższe rozwiązanie w opinii rządu jest kompromisem możliwym do przyjęcia. Jednakże jest jedna kwestia, która z punktu widzenia Polski pozostaje w dalszym ciągu bardzo kontrowersyjna. Jest kwestią wrażliwą, ponieważ Polska jest w sposób szczególny zainteresowana. Chodzi mianowicie o przepis przewidujący okres trzymiesięczny po wejściu w życie tego rozporządzenia na zawarcie przez kraj goszczący, czyli Polskę, porozumienia czy umowy z Agencją Frontex. Zasadniczym elementem tejże umowy jest zapewnienie Agencji Frontex, czy też sukcesorowi tej agencji, siedziby. Do tej pory, pomimo obecności tej agencji w Polsce przez jedenaście już lat, takie porozumienie zawarte nie zostało, natomiast termin trzymiesięczny, który jest w projekcie tego rozporządzenia, jest terminem absolutnie odstającym od dotychczasowych standardów, przewidujących pewien okres czasu na zawarcie porozumienia przez państwo goszczące jakąś agencję europejską. Rząd polski uważa więc, że zapis w tym kształcie, jaki jest, ma charakter dyskryminujący. W tym zakresie w dalszym ciągu podkreślamy nasze zasadnicze zastrzeżenia. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Konrad Głębocki (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Stwierdzam, że ze względu na brak kworum do tego punktu wrócimy na posiedzeniu jutrzejszym.

Przystępujemy do spraw bieżących. Czy w ramach spraw bieżących ktoś z państwa chce zabrać głos? Nie.

Na tym etapie zamykam posiedzenie Komisji i zapraszam na jutrzejsze posiedzenia o godzinie 9.15, 11.00 oraz 15.00. Dziękuję serdecznie.